

Chcieli wybębnąć zakaz upraw GMO

5 kwietnia 2012

Kilkadziesiąt osób protestowało wczoraj przed kancelarią premiera przeciwko uprawie roślin modyfikowanych genetycznie. Domagają się wprowadzenia całkowitego zakazu upraw kukurydzy modyfikowanej MON 810.

Bęben o średnicy 11 metrów, na którym może grać jednocześnie 120 osób, jedzenie bez genetycznie modyfikowanych organizmów (GMO) i rytm serca grany przez 7 godzin – tak wyglądał wczorajszy happening Greenpeace i Inicjatywy Obywatelskiej GMO TO NIE TO. Bębnieniem aktywiści chcieli zwrócić uwagę na problem GMO w Polsce i związany z nim bałagan legislacyjny.

Nikt nie wie, gdzie w naszym kraju znajdują się pola modyfikowanej genetycznie kukurydzy i ile ich jest. Brak jest zakazu, brak jest kontroli. Tymczasem wszędzie, gdzie uprawia się GMO, dochodzi do skażenia odmian naturalnych. W rezultacie zmodyfikowane genetycznie jedzenie wbrew naszej woli, może trafiać na nasze stoły. – czytamy w komunikacie Greenpeace.

Organizacje ekologiczne przestrzegają przed GMO, nie tylko ze względów środowiskowych, ale i ekonomicznych. W promocji transgenicznych upraw interes mają tylko wielkie koncerny, producenci modyfikowanych ziaren – bo im więcej obszarów obsianych GMO, tym większy zakres korporacyjnej władzy – przekonują. „Dziś naszym hitem eksportowym jest dobra i smaczna żywność produkowana tradycyjnymi metodami. Na nią jest zbyt w Europie, która odwraca się od GMO. Gdzie sprzedamy nasze produkty, kiedy zostaną one zanieczyszczone domieszką GMO? To jest realna groźba wymiernych strat ekonomicznych, bankructw drobnych gospodarstw, wzrostu bezrobocia na wsi. Polska powinna stawiać na rolnictwo ekologiczne i tradycyjne, które daje zatrudnienie większej liczbie osób, a nie na model

wielkoobszarowych upraw GMO, który jest „rolnictwem bez rolnika”. – powiedziała Ekologia.pl prof. Katarzyna Lisowska.

Ekolodzy liczyli na spotkanie z premierem Donaldem Tuskiem i ministrem rolnictwa Markiem Sawickim. Wbrew oczekiwaniom do aktywistów nie wyszedł ani Premier ani żaden z ministrów biorących udział w posiedzeniu rady ministrów. – W związku z tym petycja ws. zakazu upraw kukurydzy modyfikowanej genetycznie w Polsce, podpisana przez prawie 40 tys. ludzi, została przekazana Premierowi przez biuro podawcze. – poinformował Jacek Winiarski, rzecznik prasowy Greenpeace Polska.

Przedstawiciele Greenpeace zdołali jednak skontaktować się z Ministrem Środowiska, który zgodził się na spotkanie w tej sprawie. Odbędzie się ono 11 kwietnia o godz. 11.00. Happening pod URM będzie trwać, zgodnie z zapowiedzią do godz. 20.00.

Ekolodzy sądzą, że powinniśmy wziąć przykład z innych krajów, które wprowadziły zakaz uprawy GMO, i skorzystać z tzw. klauzuli bezpieczeństwa w dyrektywie dotyczącej upraw GMO i zabronić uprawy kukurydzy MON 810. Na taką klauzulę powołały się m.in. Francja, Niemcy. Uznały, że genetycznie modyfikowana kukurydza może zagrozić różnorodności biologicznej ich upraw.

Na podstawie: Greenpeace

Źródło: Ekologia.pl